



Sygn. akt I UK 410/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...] o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 kwietnia 2016 r.,

I oddała skargę kasacyjną,

II zasądza od wnioskodawcy na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. oddalił apelację P. W., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 8 maja 2015 r., w którym

oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 sierpnia 2014 r. odmawiającej przyznania prawa do emerytury górniczej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. W., ur. 7 czerwca 1964 r., w dniu 8 maja 2014 r. wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie mu prawa do emerytury górniczej. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Organ rentowy uznał za udowodniony okres 21 lat, 6 miesięcy i 23 dni pracy górniczej wraz z okresami pracy w wymiarze półtorakrotnym, w tym 20 lat, 2 miesiące i 23 dni pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zaliczył w wymiarze półtorakrotnym tylko okres od dnia 22 stycznia 2007 r. do dnia 21 marca 2012 r., to jest łącznie 4 lata (705 dniówek) oraz w wymiarze jednokrotnym okresy od dnia 17 sierpnia 1982 r. do dnia 12 października 1984 r., od dnia 19 października 1984 r. do dnia 22 października 1984 r., od dnia 26 września 1986 r. do dnia 26 czerwca 1997 r., od dnia 28 czerwca 1997 r. do dnia 13 listopada 1997 r., od dnia 15 listopada 1997 r. do dnia 10 października 2001 r., od dnia 8 listopada 2001 r. do dnia 30 sierpnia 2006 r., od dnia 2 września 2006 r. do dnia 31 marca 2012 r., to jest łącznie 17 lat, 6 miesięcy, 23 dni. Do pracy górniczej nie uwzględniono 7 lat, 5 miesięcy i 29 dni okresów zasiłków chorobowych.

Wnioskodawca był zatrudniony od 17 sierpnia 1982 r. w PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Kopalni Węgla Brunatnego [...] z siedzibą w [...] na podstawie umowy o pracę. Został przyjęty do pracy na stanowisko elektromontera na okres nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na oddziale elektrycznym odwodnienia E-6. Od dnia 1 grudnia 1982 r. wnioskodawcy zostało powierzone stanowisko elektromontera górnictwa odkrywkowego na oddziale E-6. Od 23 października 1984 r. do 25 września 1986 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Następnie od 26 września 1986 r. został ponownie zatrudniony na oddziale E-6 na stanowisko elektromontera pozostałych urządzeń. W angażach pracodawca wskazywał stanowiska pracy: elektromonter, elektromonter pozostałych urządzeń, a od 24 maja 1999 r. - elektromonter pozostałych urządzeń górniczych.

W okresie od dnia 7 maja 1996 r. do dnia 15 maja 1996 r. wnioskodawca odbył kurs w zakresie podwyższenia kwalifikacji w specjalności kierowca wózków akumulatorowych. Był kierowany na badania lekarskie w zakresie stanowiska elektromonter pozostałych urządzeń górniczych oraz kierowcy wózków akumulatorowych. Od dnia 1 kwietnia 2006 r. w angażach wnioskodawcy wskazano miejsce pracy oddział E-4. W zgłoszeniu zmiany wykonywania pracy pracodawca wskazał, iż od 17 listopada 2006 r. wnioskodawca zmienił wykonywanie pracy górniczej na stanowisku elektromonter maszyn i urządzeń górniczych w przodku, to jest na stanowisku wymienionym w dziale III, pkt 7 załącznika 3 Rozporządzenia.

Od 1 stycznia 2009 r. wnioskodawca zmienił komórkę organizacyjną na oddział elektryczny remontów bieżących E-5, a od 1 sierpnia 2011 r. został przeniesiony na oddział E-3.

Ubezpieczony w okresie zatrudnienia przebywał na urlopie bezpłatnym: od dnia 13 października 1984 r. do dnia 18 października 1984 r.; od dnia 3 września 1986 r. do dnia 25 września 1986 r.; od dnia 27 czerwca 1997 r. do dnia 27 czerwca 1997 r.; od dnia 14 listopada 1997 r. do dnia 14 listopada 1997 r.; od dnia 11 października 2001 r. do dnia 7 listopada 2001 r.

Oddziały E-6 i E-4 były oddziałami odwodnienia elektrycznego kopalni, które zajmowały się pracami elektrycznymi związanymi z odwodnieniem wkopu i całej odkrywki. W każdym oddziale było kilka brygad. Brygada, w której pracował ubezpieczony, zajmowała się wykonywaniem zasileń pomp elektrycznych odwodnieniowych i studni głębinowych, które odwadniały teren pod koparkami wielonaczyniowymi na poziomach eksploatacyjnych.

Według ustaleń Sadu Okręgowego, teren wkopu był odwadniany przy pomocy pomp elektrycznych pływających po wodzie. Zasilaniem tych pomp zajmowała się brygada wnioskodawcy. W celu wykonania zasilania pompy brygada wnioskodawcy musiała zamontować szafy SP oraz zamontować stacje zasilania, które z kolei zasilaly szafy (skrzynie). Następnie rozciągano kable od stacji zasilania do pomp i podpinano kable do pomp. Prace wnioskodawcy odbywały się na wszystkich poziomach eksploatacyjnych, których było około 10. Po wykonaniu zasilania na jednym poziomie brygada przemieszczała się na inny poziom. Prace odwodnieniowe danego terenu były wykonywane zanim wjechały koparki

wielonaczyniowe, gdyż koparka nie mogłaby wejść, gdyby brygada wnioskodawcy nie dokonała odwodnienia tego terenu. Ponadto odwodnienie było wykonywane w razie potrzeby pod koparkami, gdy w terenie znów pojawiła się woda i należało odwodnić teren na danym poziomie. Woda musiała być cały czas wypompowywana z terenu kopalni.

Oddziały, na których pracował wnioskodawca, zajmowały się odwodnieniem terenu całej odkrywki. Brygada wnioskodawcy pracowała nie tylko przy zasilaniu pomp odwadniających teren pod koparkami wielonaczyniowymi, ale obejmowała zasięgiem całą kopalnię, odwadniała ten teren, w którym zebrana się woda. Oprócz wykonywania zasilania brygada wnioskodawcy zajmowała się utrzymaniem szaf oraz stacji zasilających cały układ KTZ, w tym zajmowała się dbaniem o prawidłową pracę stacji zasilających, przeglądami stacji zasilających. Szafy znajdowały się w odległości około 50 metrów od układu KTZ, zaś stacje zasilające znajdowały się w jeszcze dalszej odległości. W trakcie przesuwania się koparek z pracą, szafy i stacje zasilania były również przesuwane. Brygada wnioskodawcy wykonywała prace elektryczne w trakcie przesuwów taśmociągów. Część stacji zasilających taśmociągi, koparki, zwałowarki. Przy przesuwaniu się w trakcie prac koparki przesuwał się również taśmociąg. Brygada wnioskodawcy rozpiniała kable zasilające z maszyn - koparek, zwałowarek, taśmociągów, stacji napędowych przenośników. Następnie już po przesunięciu przenośnika przez górników oraz przetransportowaniu maszyn podstawowych na inne miejsce, brygada wnioskodawcy przychodziła na to miejsce montowała stacje zasilania i wpinała z powrotem kable do urządzeń. Praca polegała na przesunięciu układu zasilania (stacji zasilania) i zbudowaniu układu zasilania w nowym miejscu, gdzie miała zostać przesunięta koparka oraz po przesunięciu układu, powpinaniu kabli do maszyn. Prace odbywały się w odległości około 100 metrów od ściany wyrobiska. Wnioskodawca nie wykonywał transportu maszyn podstawowych, przesuwkę wykonywali górnicy, nie brygada wnioskodawcy.

Brygada wnioskodawcy dbała również o tak zwane trasy kablowe. Trasy kablowe znajdują się na terenie całej odkrywki. Wnioskodawca zbierał kable i przewoził kable na inne miejsca. Brygada wnioskodawcy nie była brygadą stykową, pracownicy nie otrzymywali dodatków stykowych. Brygada nie pracowała w

warsztacie. Wnioskodawca nie pracował przy naprawie urządzeń odwadniających, przy obsłudze pomp. Nie wykonywał również prac polegających na obsłudze, konserwacji, przeglądach, naprawach, montażu, transporcie koparek i zwałowarek. Nie pracował jako operator na maszynach urabiających i ładujących urobek przy urabianiu i ładowaniu urobku.

Powołana przez pracodawcę Komisja Weryfikacyjna na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2008 r. w oparciu o dokumenty i zeznania świadków określiła, że Paweł Włóka: w okresie od dnia 17 sierpnia 1982 r. do dnia 22 października 1984 r. pracował stale przez 547 dniówek jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace elektryczne, to jest na stanowisku wymienionym w dziale III, pkt 7 załącznika 3 rozporządzenia; w okresie od dnia 26 września 1986 r. do dnia 21 stycznia 2007 r. pracował stale przez 3.503 dniówek jako rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonując prace elektryczne, to jest na stanowisku wymienionym w dziale III, pkt 7 załącznika 3 rozporządzenia. W charakterystyce stanowiska pracy pracodawca wskazał, iż wnioskodawca, będąc zatrudnionym na stanowiskach: elektromonter pozostałych urządzeń, elektromonter pozostałych urządzeń górniczych, wykonywał te same czynności stale i w pełnym wymiarze czasu pracy co na stanowisku elektromonter maszyn i urządzeń górniczych w przodku, które zajmował od 17 listopada 2006 r. Ze względu na zaistniałe zmiany organizacyjne w KWB [...] praca wykonywana była na różnych oddziałach elektrycznych. Pracodawca podał, iż mimo różnych nazw stanowisk pracy charakter pracy pozostawał ten sam i obejmował: prace związane z obsługą ruchu elektrycznego na układach KTZ; prace elektryczne na koparkach i zwałowarkach przy obsłudze i konserwacji; prace związane z konserwacją, montażem stacji zasilających układy KTZ; prace przy przesuwce i przebudowie systemu zasilania KTZ; prace związane z obsługą i konserwacją układów KTZ.

Kierując się poczynionymi ustaleniami faktycznymi, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał na art. 50a ust. 1 i 2, art. 50b, art. 50c ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.). Dokonując wyszczególnienia stanowisk pracy, na których

zatrudnienie na odkrywce w kopalni węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Sąd przywołał treść pkt 32 załącznika nr 2 do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8). Zgodnie z treścią rozporządzenia do wymienionych stanowisk zaliczyć należy: rzemieślników i innych robotników zatrudnionych na stałe na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarzy, spawaczy, elektryków, mechaników, monterów, wulkanizatorów, automatyków, cieśli. Zgodnie z pkt 2 załącznika 2 takim stanowiskiem jest stanowisko - górnika odwadniającego złoż na odkrywce; zgodnie zaś z pkt 4 - elektromontera maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce, elektromontera zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce. Natomiast stosownie do treści pkt 7, dział III załącznika nr 3 rozporządzenia zawierającego wykaz stanowisk pracy, na których okresu w kopalniach węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym osobą spełniającą warunki do uznania jej pracy za pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym jest: rzemieślnik zatrudniony na odkrywce bezpośrednio w przodku stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwalówarkach, wykonujący prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń.

Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 50d ust. 1 pkt 1 emerytalnej, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej półtorakrotnemu przeliczeniu podlegają tylko okresy pracy górniczej wykonywanej „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 wskazanej ustawy) wykaz stanowisk zawarty w

załączniku nr 2 i 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r.

Zestawiając dokonane ustalenia faktyczne z obowiązującymi przepisami, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że wnioskodawca nie wykonywał pracy górniczej liczonej półtorakrotnie. W tym zakresie znaczenie miały faktycznie wykonywane przez wnioskodawcę czynności. W ocenie Sądu, wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w przodku. Z zeznań świadków, samego wnioskodawcy, opisu charakteru pracy przez pracodawcę oraz protokołów instruktażu stanowiskowego wynikało bowiem, iż prace były wykonywane zarówno w przodku, jak i w oddaleniu od przodka nawet o około 100 metrów. O ile bowiem samo odwodnienie odbywało się pod kołami koparek wielonaczyniowych na różnych poziomach, o tyle praca polegająca na obsłudze stacji i szaf zasilających, ich przeglądy, konserwacja, prace związane z przenoszeniem i podpinaniem kabli do tych szaf i stacji, prace polegające na dbaniu o trasy kablowe, transport kabli, w tym transport pojazdami, odbywała się na terenie, który nie był przodkiem. Co więcej z opisu charakteru pracy dokonanego przez pracodawcę, co nie było podważane i kwestionowane przez wnioskodawcę, wynikało, iż zasięgiem czynności brygady wnioskodawcy i wobec tego pracy wykonywanej przez wnioskodawcę, objęty był teren całego układu KTZ (prace związane z obsługą ruchu elektrycznego na układach KTZ; prace związane z konserwacją, montażem stacji zasilających układy KTZ; prace przy przesuwce i przebudowie systemu zasilania KTZ; prace związane z obsługą i konserwacją układów KTZ). Powyższe znalazło także potwierdzenie w zeznaniach świadków, którzy opisywali czynności brygady wnioskodawcy wykonywane chociażby przy przesuwce taśmociągu. Cały układ KTZ nie może być utożsamiany z przodkiem w rozumieniu powołanych przepisów ustawy i rozporządzenia. Ponadto również z protokołów instruktażu stanowiskowego wynikało, że obszar działania wnioskodawcy na zajmowanym stanowisku obejmował całą kopalnię, nie tylko przodek.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że prace, które wnioskodawca faktycznie wykonywał w przodku, nie były pracami elektrycznymi na koparkach i zwalówarkach przy ich obsłudze, konserwacji i montażu czy demontażu tych maszyn. Wnioskodawca bowiem zajmował się odwodnieniem terenu, a

obsługiwane przez niego urządzenia zasilają pompy. Ponadto jak wynika z zeznań świadków, czynności wykonywane przez wnioskodawcę były podejmowane zanim na miejsce pracy przyjechała koparka wielonaczyniowa. Odwodnienie odbywało się cały czas, gdyż woda zbierała się w różnych miejscach, na różnych poziomach, jednakże zasadą było odwodnienie terenu, zanim pojawi się koparka. Podobnie w przypadku transportowania maszyn podstawowych - wnioskodawca nie wykonywał prac przy montażu czy demontażu koparek i zwałowarek. Wnioskodawca nie wykonywał prac elektrycznych na koparkach i zwałowarkach, o których mowa w wykazie III, załącznik 3 pkt 7 rozporządzenia. Urządzenia, na których pracował (szafy i stacje) były zlokalizowane albo poza (ze względów bezpieczeństwa) albo na obrzeżu przodka.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że praca w przodkach nie jest jakąkolwiek pracą przy maszynach ładujących i transportujących tylko pracą, która polega na montażu, likwidacji i transporcie obudów maszyn ładujących i transportujących w przodkach. Natomiast pod określeniem „inne prace przodkowe” należy rozumieć inne prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w powołanym przepisie ustawy. Muszą to być, zatem zarówno prace na wskazanych maszynach podstawowych, jak również muszą to być prace związane bezpośrednio z procesem urabiania i ładowania urobku. Takich prac na koparkach czy zwałowarkach wnioskodawca z całą pewnością nie wykonywał.

W ocenie Sądu Okręgowego prace wnioskodawcy nie wyczerpywały przesłanek wskazanych w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów zawartych przez wnioskodawcę w apelacji. Podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Wskazał, że spór w rozpatrywanej sprawie dotyczy spełnienia przez ubezpieczonego określonej w art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm.) przesłanki 25 lat pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy, sprowadzając go do oceny możliwości zaliczenia okresu pracy w Kopalni Węgla Brunatnego w [...] od 17 sierpnia 1982 r. do 22 października 1984 r. oraz od 26 września 1986 r. do 16 listopada 2006 r., jako pracy górniczej w

wymiarze półtorakrotnym, wymienionej w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy. Jest to okoliczność decydująca w sprawie, ponieważ według niekwestionowanych przez apelującego wyliczeń organu rentowego ubezpieczonemu uwzględniono okres pracy górniczej w KWB [...] w wymiarze pojedynczym - 17 lat, 6 miesięcy i 23 dni oraz w wymiarze półtorakrotnym tylko od 22 stycznia 2007 r. do 21 marca 2012 r., który to okres z pominięciem okresów pobierania zasiłków chorobowych wyniósł łącznie 32 miesiące, co dało w sumie 4 lata pracy górniczej (32 m-ce x 1,5). W rezultacie, należało w sprawie zbadać, czy sporny okres zatrudnienia ubezpieczonego w KWB w [...] od 17 sierpnia 1982 r. do 22 października 1984 r. na stanowisku „elektromonter pozostałych urządzeń” oraz od 26 września 1986 r. do 16 listopada 2006 r. na stanowisku „elektromonter pozostałych urządzeń górniczych” mieści się w definicji pracy górniczej opisanej w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Odpowiadając na to zagadnienie, Sąd odwoławczy zauważył, że ustawodawca rozróżnia pracę górniczą, którą w kopalniach węgla brunatnego jest zatrudnienie na odkrywce przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złożeń (art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej) oraz pracę górniczą, którą zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, gdy praca ta jest wykonywana w przodkach bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębeniu szybów i robotach szybowych (art. 50d ust. 1 pkt 1 tej ustawy). Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3 ustawy. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane obowiązuje nadal (z mocy art. 194 wskazanej ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), wydany na podstawie upoważnienia zawartego w art. 5 ust. 5 i art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity

tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 30, poz. 154). Wykaz stanowisk pracy określony „pomocniczo” w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., na który powołuje się ubezpieczony, odnosi się wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Z uwagi zaś na treść przytoczonego art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy należy zauważyć, iż dla uznania pracy ubezpieczonego, jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, konieczne jest ustalenie zarówno, jakim sprzętem operował oraz określenie, jakie czynności były przez niego wykonywane i gdzie. Przewidziane przez ustawodawcę rozwiązanie zawarte w art. 50d ust. 1 ustawy nie uprawnia do uznania każdej pracy na odkrywce, jako zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, nawet jeśli wykonywana była w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z 23 grudnia 1994 r. Tak zaproponowana wykładnia przepisów załącznika nr 3 do tego rozporządzenia dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego prowadziłaby do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni odkrywkowej pełnioną na terenie wyrobiska należałoby uwzględniać w takim korzystnym wymiarze.

Odnosząc się do twierdzeń ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że porównanie stanowisk wymienionych w załącznikach 2 i 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. nie pozwala wnioskować, że decydującym kryterium zaliczenia wykonywanej pracy do odpowiedniego załącznika winno być miejsce wykonywania pracy. Porównanie treści załączników do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. prowadzi do wniosku, że w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do tego rozporządzenia wymieniono 32 stanowiska pracy w kopalniach węgla brunatnego oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. Wśród tych stanowisk wymieniono pod pozycją 4 „elektromontera maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz elektromontera zatrudnionego w stałej grupie remontowej na odkrywce”. Stanowisko to w pełni odpowiada nazewnictwu z dokumentacji pracodawcy (angaży, świadectwa pracy, charakterystyki stanowiska). Natomiast wykaz stanowiący załącznik nr 3 do tego rozporządzenia w części III wymieniający

stanowiska pracy, na których okresy pracy zalicza się w wymiarze półtorakrotnym w kopalniach węgla brunatnego, obejmuje tylko 8 stanowisk. W punkcie 7 wymienia się „rzemieślników zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn”. Nie można zaakceptować poglądu, że pracownicy zajmujący stanowiska objęte załącznikiem nr 2 mogą być jednocześnie uważani za wykonujących pracę zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Wszyscy pracownicy wykonują w pewnym sensie pracę górnika kopalni odkrywkowej, skoro zostali objęci wykazem stanowisk pracy górniczej w kopalni węgla brunatnego. Tymczasem tylko nieliczne spośród stanowisk pracy górniczej uzasadniają zaliczenie pracy w wymiarze półtorakrotnym.

Wbrew stanowisku skarżącego, jako prace wymienione w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio są związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz inne prace przodkowe, to jest takie, które należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin.

Zestawiając miarodajne ustalenia faktyczne z przywołanymi przepisami, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że w spornych okresach ubezpieczony nie wykonywał prac wskazanych w pkt 7, części III, załącznika nr 3 do rozporządzenia. Z pewnością nie wykonywał prac „na koparkach i zwałowarkach”. Sam apelujący przyznał zresztą, że pracował „w sąsiedztwie maszyn układu KTZ”. Wykonywał przy tym różnego rodzaju prace, w tym zajmował się w szczególności wykonywaniem zasilania pomp elektrycznych odwodnieniowych i studni głębinowych, które to prace nie są objęte żadnym z ośmiu punktów części III z załącznika nr 3.

Trafnie, w ocenie Sądu odwoławczego, Sad Okręgowy przyjął, że wykonywane przez skarżącego prace nie mieściły się w ustawowym pojęciu prac przodkowych. Dla zaliczenia pracy do stażu w wymiarze półtorakrotnym chodzi

wyłącznie o pracę przodową, która polega na urabianiu i ładowaniu urobku lub nakładu, albo jest bezpośrednio związana z procesem urabiania. Przyjęcie zaś ogólnej tezy, że przodkiem w kopalni węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopaliny, jej transportem i transportem nadkładu, a nadto zwałowaniem nadkładu, a następnie rekultywacją wyrobisk i zwałowisk, (związane z pracą koparek, spycharek, ładowarek, zwałowarek) nie odpowiada pojęciu „pracy przodkowej”, wynikającej z wykładni przepisów art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Skargę kasacyjną wywiódł wnioskodawca, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 50a ust. 1 pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, iż ubezpieczony nie wykonywał pracy, która swym charakterem odpowiadała pracy górniczej liczonej w wymiarze półtorakrotnym, pomimo iż pracował on na stanowisku rzemieślnika wykonującego prace elektryczne na odkrywce bezpośrednio w przodku na koparkach i zwałowarkach, pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury;

- § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8 ze zm.) w związku z działem III, poz. 7 rozporządzenia, poprzez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca polegająca na zasilaniu pomp elektrycznych odwodnieniowych i studni głębinowych, które odwadniały teren pod koparkami wielonaczyniowymi pracującymi na poziomach roboczych (wydobywczych), a prace te wykonywane były po to, by zapewnić prawidłową pracę koparek wielonaczyniowych, które urabiały węgiel czy nadkład, nie były innymi pracami przodkowymi w rozumieniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej;

- art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku jedynie o uznanie sędziowskie i przyjęcie, że ubezpieczony wykonywał jedynie prace o charakterze górniczym, które nie stanowią pracy, o której mowa w art. 50 d

ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pomimo uznania, iż pracodawca potwierdził fakt wykonywania przez ubezpieczonego pracy na stanowisku rzemieślnika wykonującego prace elektryczne na odkrywce bezpośrednio w przodku na koparkach i zwałowarkach, zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury;

- art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji ubezpieczonego jako bezzasadnej, pomimo, iż w ocenie ubezpieczonego skoro wykonywał on pracę rzemieślnika wykonującego prace elektryczne na odkrywce bezpośrednio w przodku na koparkach i zwałowarkach, zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury, to wbrew ocenie Sądu zarówno pierwszej i drugiej instancji, praca ta miała charakter pracy, o której mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Podnosząc zastrzeżenia do wyroku, skarżący uznał, że uzasadniony jest wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie odwołania skarżącego i przyznanie mu prawa do emerytury górniczej, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie daje podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Przepis art. 385 k.p.c. nie można naruszyć w sposób opisany przez skarżącego. Zawiera on normę kompetencyjną upoważniającą sąd drugiej instancji do oddalenia apelacji. Okoliczności świadczące o bezzasadności środka odwoławczego regulowane są w innych przepisach. Oznacza to, że dochodzi do naruszenia art. 385 k.p.c. tylko wówczas, gdy sąd oddala apelację, a jednocześnie twierdzi, że była ona trafna. Wątpliwości wnioskodawcy co do zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych samoistnie nie mogą zatem świadczyć o naruszeniu art. 385 k.p.c.

Nie jest również nośny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie wnioskodawcy ma ono polegać na oparciu wyroku jedynie na uznaniu sędziowskim, mimo że pracodawca potwierdził racje ubezpieczonego. W odpowiedzi trzeba zauważyć, że taka konstrukcja zarzutu jest fałszywa. Po pierwsze, Sąd pierwszej i drugiej instancji oparł ustalenia faktyczne na bogatym materiale dowodowym, a nie wyłącznie na uznaniu sędziowskim. Po drugie, skarżący za pomocą tej podstawy skargi kasacyjnej zmierza do zakwestionowania faktów (w istocie przeciwstawia dowody uznane przez sąd za miarodajne dokumentowi wystawionemu przez pracodawcę). Wkracza tym samym w ocenę wiarygodności i mocy dowodów, w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., która nie może stanowić skutecznego zarzutu skargi kasacyjnej – świadczy o tym zakaz z art. 398³ § 3 k.p.c. i związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, o którym mowa w art. 398¹³ § 2 k.p.c. Po trzecie, dokument pracodawcy, na który powołuje się wnioskodawca, ma charakter prywatny. Stanowi wyłącznie ocenę zatrudniającego co do charakteru wykonywanej pracy. Sąd pierwszej i drugiej instancji, w ramach zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c. odniósł się do niego, uznając, że w obliczu pozostałych dowodów nie może stanowić on podstawy rozstrzygnięcia.

Sumując, podstawa skargi kasacyjnej odwołująca się do art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. nie mogła zaważyć na rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego opierają się na wspólnym założeniu. Polega ono na przyjęciu, że wnioskodawca, po pierwsze, pracował na stanowisku „rzemieślnika wykonującego prace elektryczne na odkrywce bezpośrednio w przodku na koparkach i zwałowarkach”, a po drugie, że czynności te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ten sposób skarżący nawiązuje do art. 50a ust. 1 pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i do § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury

lub renty (Dz. U. z 1995 r. Nr 2 poz. 8 ze zm.) w związku z załącznikiem nr 3, działem III poz. 7, do tego rozporządzenia.

Problem w tym, co szczegółowo wykazał Sąd drugiej instancji, że powyższe założenia mijają się z faktami uznanymi przez Sąd odwoławczy za miarodajne.

Zaliczenie pracy w wymiarze półtorakrotnym do emerytury górniczej dopuszczalne jest po spełnieniu surowych kryteriów. Z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej można się dowiedzieć, że w kopalniach węgla brunatnego przy ustaleniu prawa do emerytury zalicza się w wymiarze półtorakrotnym pracę w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. W ocenie wnioskodawcy wykonywane przez niego czynności mieściły się w kategorii „innych prac w przodku”.

Ze stanowiskiem tym słusznie nie zgodził się Sąd Apelacyjny. Termin „prace w przodku”, o którym mowa w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, został jednolicie wyjaśniony w judykaturze. Wypowiedź Sądu drugiej instancji wpisuje się w wypracowaną i jednolitą linię orzecniczą (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38, z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14, LEX nr 1712808, z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722, z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021, z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258).

W szczególności, w wyrokach z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/2010, LEX nr 811825, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Poza tym podkreśla się w nich, że nieujęcie określonego stanowiska w załączniku nr 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. i wymienienie go jedynie w jego załączniku nr 2, powoduje niemożność kwalifikowania takiego stanowiska pracy jako „innej pracy w przodku”. W wyroku z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951, Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że na tle definicji pracy w przodkach nie chodzi o jakąkolwiek pracę przy „maszynach ładujących i transportujących”, lecz

tylko o pracę, która polegała na „montażu, likwidacji i transporcie obudów” maszyn „ładujących i transportujących w przodkach”. W zwrocie zaś „inne prace przodkowe”, chodzi o inne prace górnicze w przodku, rodzajowo nie mniej obciążające niż wymienione w tym samym przepisie ustawy - art. 50d ust. 1 pkt 1 (poprzednio art. 37 ust. 1 pkt 1), a nie o „różnego rodzaju prace górnicze związane z eksploatacją, konserwacją i remontami taśmociągów będących częścią składową układu koparka, taśmociąg, zwałowarka, czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie”. Uznał, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, aby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258).

Z kolei w wyroku z dnia 29 marca 2011 r., I UK 50/11, LEX nr 863925, Sąd Najwyższy dokonał analizy porównawczej treści załączników do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Stwierdził, że tylko nieliczne spośród stanowisk pracy górniczej z załącznika nr 2 uzasadniają zaliczenie pracy na nich w wymiarze półtorakrotnym. Przykładowo wskazał, że załącznik nr 2 obejmuje trzy stanowiska pracy górnika (górnika na odkrywce, górnika - odwadniacza złoża na odkrywce, górnika strzałowego na odkrywce i jego pomocnika), natomiast załącznik nr 3 obejmuje dwa stanowiska pracy górnika: górnika kopalni odkrywkowej i górnika strzałowego kopalni odkrywkowej. Pominięte zostało stanowisko górnika odwadniacza. Spośród 12 stanowisk pracy operatorów zamieszczonych w załączniku nr 2 tylko cztery znalazły się w załączniku nr 3.

Mając na uwadze przedstawione spostrzeżenia interpretacyjne, trzeba wskazać, że w kopalniach węgla brunatnego do emerytury górniczej zalicza się prace: rzemieślników i innych robotników zatrudnionych stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych: ślusarze, spawacze, elektrycy, mechanicy, monterzy, wulkanizatorzy, automatycy, cieśle (załącznik nr 2, poz. 32 do rozporządzenia), zaś w wymiarze półtorakrotnym uwzględnia się tylko prace: rzemieślników zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i

hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń (załącznik 3, część III, poz. 7, do rozporządzenia). Oznacza to, że prace elektryczne mogą zostać uwzględnione w kwalifikowany sposób (w wymiarze półtorakrotnym), jeśli, po pierwsze, były wykonywane „bezpośrednio w przodku”, po drugie, „stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy”, i po trzecie, realizowane były „na koparkach i zwałowarkach” i wykonywane były „przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń”. Czynniki te muszą zaistnieć kumulatywnie. W przeciwnym razie wykonywanej pracy nie można uwzględnić według promocyjnego przelicznika.

Praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornych okresach nie spełniała żadnego z wymienionych kryteriów. Nie była świadczona „bezpośrednio” w przodku, ale w jego pobliżu, a dokonywane czynności nie polegały na obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu koparek i zwałowarek. Nie doszło zatem tym bardziej do ziszczenia się kryterium „stałości” i „pełności” wymiaru czasu pracy. Rozważania Sądu drugiej instancji w tym zakresie są w pełni przekonujące, znajdują odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach i utrwalonej wykładni operatywnej. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Skargę kasacyjną należało zatem oddalić, gdyż nie ma ona uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł kierując się regułą z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.